

Sygn. akt I ACa 1308/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: Sędzia SA Małgorzata Stanek**

**Sędziowie: SA Bożena Wiklak**

**SO (del.) Barbara Bojakowska (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 18 lipca 2016 r. sygn. akt I C 1514/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. S. (1) kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6.533 (sześć tysięcy pięćset trzydzieści trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. S. (1) kwotę 762,50 (siedemset sześćdziesiąt dwa 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 1308/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa A. S. (1), przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 45000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt. 1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz kwotę 3995,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 3).

***Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:***

wyrokiem z 18 kwietnia 2002r., w sprawie o sygn. akt VII K 178/02, Sąd Rejonowy w G. uznał W. N. winnym tego, że 9 listopada 2001r.

na trasie pomiędzy miejscowością K. a P., kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w wyniku czego potracił osobę wykonującą prace porządkowe na drodze, B. S., który poniósł śmierć na miejscu.

W chwili wypadku pojazd sprawcy objęty był ochroną ubezpieczeniową w (...) SA, które nie kwestionowało legitymacji biernej w niniejszej sprawie.

W dniu 16 czerwca 2014r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz powódki oraz jej dzieci kwot po 250000 zł na rzecz każdego z nich, tytułem zadośćuczynienia, a pozwany 1 lipca 2015r. poinformował A. S. (1) o przyznaniu jej kwoty 15000 zł.

Poszkodowany B. S. w chwili zdarzenia miał 40 lat. Zmarły był żonaty z powódką A. S. (1) i miał z tego związku troje dzieci: córkę A. S. (2) urodzoną (...), córkę M. S. urodzoną (...) i syna A. S. (3) urodzonego (...) Mieszkał z rodziną w miejscowości G., pracował w Zakładzie (...) i I. D. w K. jako pracownik fizyczny. B. S. i powódka byli dobrym, zgodnym małżeństwem. Powódka była uczuciowo związana z mężem, był dla niej osobą ważną, wspierał ją w codziennych obowiązkach, także w opiece nad dziećmi

Powódka po śmierci męża załamała się, codziennie chodziła na cmentarz, pół roku po śmierci męża zemdlala w pracy, wówczas była w szpitalu przez tydzień albo dwa tygodnie, przyjmowała lekarstwa uspokajające, chorowała przez następne pół roku i nie wróciła do pracy. Śmierć męża była dla niej traumatycznym doświadczeniem, które spowodowało u niej okresowe zaburzenia emocjonalne przejawiające się odczuwaniem niepokoju, zaburzeniami snu, obniżeniem nastroju, zahamowaniem aktywności. Dolegliwości te w dość istotnym natężeniu występowały do około roku, zakłóciły codzienne jej funkcjonowanie, uniemożliwiły zarobkowanie, miały jednak cechy zaburzeń emocjonalnych typowych dla przechodzenia okresu żałoby. Ich nasilenie nie przekraczało poziomu nasilenia dolegliwości występujących w typowym procesie żałoby. Przebieg żałoby powódki nie miał cech powikłanego procesu. Powódka nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa. Pomoc rodziny i własne umiejętności przystosowawcze wystarczyły do poradzenia sobie z żałobą po mężu. W chwili wypadku powódka miała 27 lat.

Aktualnie A. S. (1) ma 43 lata, ma wykształcenie podstawowe, obecnie nie wymaga pomocy psychiatrycznej, czy psychologicznej w związku z doświadczeniami z 2001r. Zamieszkuje z synem A. lat 21, który uczy się w szkole specjalnej, ma rentę specjalną oraz rentę rodzinną po ojcu, łącznie około 1200 zł miesięcznie. Powódka pracuje dorywczo przy pracach sezonowych, w ogrodnictwie, zarabia około 600 zł miesięcznie. Córki, mają swoje rodziny i nie mieszkają już z matką.

Stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w oparciu o złożone dokumenty, opinię sądową psychiatryczno - psychologiczną oraz przesłuchanie w charakterze strony powódki, które w powyższym zakresie uznał za wiarygodne.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy, powołując się na art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz obowiązujący wówczas § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 2000 r., Nr 26, poz. 310 ze zm.), a także art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.) stwierdził, że pozwany zakład ponosi odpowiedzialność w niniejszej sprawie, zaś podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego za skutki zdarzenia, które w postępowaniu karnym zostało zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., na skutek, którego mąż powódki poniósł śmierć, stanowią przepisy art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, roszczenie A. S. (1) znajduje swoje oparcie w art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., gdyż niewątpliwie powódkę, jako żonę poszkodowanego, należy zaliczyć do kręgu osób bezpośrednio dotkniętych skutkami zdarzenia z 9 listopada 2001r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało, że tragiczna śmierć męża spowodowała dla powódki, liczącej wówczas 27 lata, silne traumatyczne przeżycie, gdyż utraciła osobę, którą kochała oraz była silnie uczuciowo i emocjonalnie związana. Po śmierci męża załamała się, płakała, przebywała na zwolnieniu lekarskim, z uwagi na omdlenia, przez okres pół roku nie pracowała. Z drugiej strony Sąd Okręgowy wziął pod uwagę okoliczność, że przebieg żałoby nie spowodował trwałych zmian na zdrowiu powódki, a okres żałoby przeżyła przy pomocy rodziny.

Określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd pierwszej instancji kierował się przede wszystkim tym, że kwota ta winna obejmować rekompensatę krzywdy moralnej, jak również to, iż kwota zadośćuczynienia musi być odpowiednia, wskazując na poglądy judykatury i orzecznictwo w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, kwotą adekwatną do doznanej przez powódkę krzywdy za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej ze zmarłym mężem oraz jej prawa do życia w rodzinie jest kwota 60000 zł. Dokonując oceny stopnia pokrzywdzenia powódki, wziął także pod uwagę fakt, że mimo doznanej straty i jej bolesnych następstw, musiała znaleźć w sobie dość siły, aby udźwignąć trudy codzienności i powrócić do wykonywania obowiązków domowych oraz prowadzić życie w rodzinie.

Mając na uwadze otrzymaną przez powódkę od pozwanego kwotę 15000 zł tytułem zadośćuczynienia, zasądzono na jej rzecz kwotę 45000 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w zakresie przekraczającym zasądzoną kwotę uznając, że pozostała kwota żądanego zadośćuczynienia byłaby zbyt wygórowana i nieadekwatna to stopnia pokrzywdzenia powódki.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i obciążył pozwanego kosztami stosownie do uwzględnionej części powództwa, zasadzając na rzecz powódki kwotę 3995,68 zł.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo, w zakresie kwoty 30500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 1 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.c. poprzez brak wszechstronnego i całościowego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności stanu psychicznego powódki po śmierci męża, długotrwałego okresu żałoby po śmierci małżonka, okresowego wyłączenia z życia zawodowego i rodzinnego, a także poprzez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznanie, że fakt nie korzystania przez powódkę z pomocy psychologa lub psychiatry po śmierci męża

oznacza, że dobrze poradziła sobie z jego śmiercią, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy o złym stanie emocjonalnym powódki po śmierci małżonka;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez rażące zaniżenie wysokości zasądzanego na rzecz powódki zadośćuczynienia za śmierć męża i przyjęcie, iż łączna kwota 60000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem pieniężnym za doznaną krzywdę, co umniejsza w istotny sposób kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia jak również pozbawia go przymiotu „odpowiedniości” w rozumieniu art. 448 k.c., zważywszy na rozmiar krzywdy powódki związanej ze śmiercią męża.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na jej rzecz dodatkowo, kwoty 30500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja częściowo zasługuje na uwzględnienie. Uzasadnione są co do zasady jej zarzuty jak i wnioski, ponieważ należało zgodzić się z apelującą, że wysokość zasądzanego zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona.

Na wstępie jednak należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji wbrew zarzutom apelującej w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Pomimo, że Sąd Okręgowy dokonał właściwych ustaleń, to jednak analiza zgromadzonego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie prowadzi w ocenie Sądu Apelacyjnego do nieco odmiennych wniosków, w zakresie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Trafny jest bowiem zarzut apelującej dotyczący naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. polegający na błędnej ocenie, że kwotą w pełni rekompensującą doznaną krzywdę na skutek tragicznej śmierci męża jest 60.000 zł Wprawdzie ustalenie wysokości zadośćuczynienia pozostawiono dyskrejonalnej władzy sędziego, to jednak jej wysokość podlega kontroli Sądu odwoławczego. Przepis art. 448 k.c. nie wskazuje kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia, wskazuje jedynie, że ma być to „odpowiednia suma”. Obszerne orzecznictwo i piśmiennictwo wypracowało jednak kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie przez Sąd, jaką kwotę zadośćuczynienia należy uznać za „odpowiednią”, akcentując przede wszystkim potrzebę uwzględnienia rozmiaru krzywdy. W przypadku roszczenia pieniężnego rekompensująca krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej i zerwaniem więzi rodzinnych wskazano na dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany tragiczną śmiercią, intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, odnalezienie się w nowej rzeczywistości (por. wyroki Sadu Najwyższego z 3 czerwca 2011 III CSK 279/10 lex 898254, z 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11 lex 1212823)

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy zasadniczo prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności, które mają wpływ na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia, ale wysnuł błędne wnioski, że kwota wyjściowa przez niego ustalona zrekompensuje doznane przez apelującą krzywdy, ponieważ nie wszystkim okolicznościom, które świadczyły o rozmiarze krzywdy nadał właściwego znaczenia, co skutkowało koniecznością dokonania zmiany wyroku. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia dla żony zmarłego B. S. nieodpowiednio uwzględnił fakt, że powódka została wdową w wielu 27 lat, z trojgiem małych dzieci. Chociaż nie korzystała z pomocy psychiatry i psychologa to jednak przebieg żałoby był dla niej bardzo traumatycznym przeżyciem, co spowodowało zaburzenia nie tylko emocjonalne ale także zaburzenia somatyczne skutkujące omdleniami, które występowały przez okres sześciu miesięcy. Z kolei przebywanie na zwolnieniu lekarskim

z powodu omdleń przez pół roku spowodowało, że straciła stałą pracę. Powódka mimo, że została wdową będąc osobą młodą, nie ułożyła sobie życia i nie wyszła ponownie za mąż, co wskazuje, że była bardzo uczuciowo związana z mężem, który był dla niej osobą ważną. Relacje między małżonkami były ciepłe i serdeczne. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, w pełni rekompensującą krzywdę powódki, jest kwota 75.000 zł Ostatecznie skutkowało to podwyższeniem zasądzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia o 15.000 zł

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska apelującej, która domagała się podwyższenia zadośćuczynienia do kwoty 30.500 zł, przy kwocie wyjściowej 90.500 zł uznając, że stanowiłoby to nieuzasadnione okolicznościami sprawy wzbogacenie się powódki. Nie negując ogromnego bólu po śmierci męża, trafnie zaakcentował Sąd Okręgowy, opierając się przy tym na opinii biegłych, że powódka mimo występujących dolegliwości przeżyła typowy proces żałoby, bez przejawów charakteru patologicznego. Miała oparcie w rodzinie, przy pomocy której poradziła sobie z żałobą po mężu. Nadto, co jest istotne w tej sprawie, od daty zdarzenia minęło już 16 lat, co niewątpliwie spowodowało zmniejszenie odczuwanego bólu.

Chybiony jest natomiast zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający na braku wszechstronnego i całościowego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności stanu psychicznego powódki po śmierci męża, długotrwałego okresu żałoby, skutkującej przyznaniem jej rażąco niskiego zadośćuczynienia. Przede wszystkim dla skutecznego postawienia takiego zarzutu konieczne jest wykazanie, które dowody Sąd Okręgowy pominął i jakie sprzeczne z zasadami logiki wnioski wywiódł z materiału procesowego. Tymczasem apelująca, ani w zarzucie, ani w uzasadnieniu apelacji nie przedstawiła żadnych konkretnych zarzutów dotyczących ustaleń Sądu. Co więcej wszystkie okoliczności wymienione przez nią w apelacji, które miały wpływ na wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy ustalił i uwzględnił w swoich rozważaniach. Skarżąca zarzuca tylko wysnucie przez Sąd pierwszej instancji nieprawidłowych wniosków z faktu nieskorzystania przez nią po śmierci męża z pomocy psychologa lub psychiatry. Zarzut ten jest chybiony, ponieważ wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Okręgowy nie stwierdził, że z powodu braku leczenia psychiatrycznego krzywda powódki jest mniejsza, a tylko ustalił, że nie podejmowała takiego leczenia i obecnie także nie wymaga pomocy psychiatrycznej w związku ze śmiercią męża. Ustalenie to znajduje swoje oparcie w opinii sądowej psychiatryczno- psychologicznej. Faktycznie zatem apelująca zarzuca błędną subsumpcję ustalonego stanu faktycznego pod normę prawną, co stanowi naruszenie prawa materialnego.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok podwyższając zasądzone zadośćuczynienie o 15.000 zł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a dalej idącą apelację oddalił w oparciu o treść art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku była konieczność zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu.

Ostatecznie powódka wygrała sprawę w pierwszej instancji w 80%. Łączne koszty procesu poniesione przez obie strony to 12287,80 zł, po uwzględnieniu stopnia wygranej, powódka winna otrzymać kwotę 6533 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka wygrała apelację w 50%. Poniosła koszty postępowania w łącznej wysokości (...) (opłata od apelacji 1525 zł i 2700 zł wynagrodzenie pełnomocnika) Pozwany złożył odpowiedź na apelację, w związku w kosztach postępowania należy uwzględnić także wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 2700 zł. Łączne koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 6925 zł, a uwzględniając wynik apelacji zasądzone na rzecz powódki kwotę 762,50 zł